

Tercet Egzotyczny, U źródła

Już od rana wody brak w mych dzbanach
Cóż robić mam, gdy z nieba płynie żar?
W domu tylko chora mama wciąż sama
Wtem nagle idzie on, rzucę swój czar

Pomóż chociaż raz podźwignąć dzbany, chłopcze mój
Oczy masz jak źródło, jak czystej wody lśniący źródło
Gdy rozbiję dzban, co powie wtedy matka ma?
Może tylko łza popłynie z oczu, smutku łza

A-a-a, a-a-a, la la la la la la la la la

Zostań ze mną, jeśli chcesz, kochany
Zapomnisz przy mnie, co znaczy ból
Gdy pomożesz nosić mi te dzbany
I z czoła otrzeć pot słony jak sól

Pomóż chociaż raz podźwignąć dzbany, chłopcze mój
Oczy masz jak źródło, jak czystej wody lśniący źródło
Gdy rozbiję dzban, co powie wtedy matka ma?
Może tylko łza popłynie z oczu, smutku łza

A-a-a, a-a-a, la la la la la la la la la